

POSTANOWIENIE

Dnia 24 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie P.R.
skazanego za czyn z art. 207 § 1 k.k. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w dniu 24 października 2023 r.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie
z dnia 31 stycznia 2023 r., sygn. akt IV Ka 1763/22,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Goleniowie
z dnia 2 sierpnia 2022 r., sygn. akt II K 1234/20,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 2 sierpnia 2022 r., sygn. akt II K 1234/20, P.R. został skazany za popełnienie dwóch występków wyczerpujących dyspozycję art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 197 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz 217 § 1 k.k., za które orzeczono kary pozbawienia wolności, odpowiednio dwóch lat i czterech miesięcy oraz trzech miesięcy a także środki karne w postaci zadośćuczynienia i zakazu kontaktowania

się i zbliżania do pokrzywdzonych. Jako karę łączną wymierzono karę dwóch (2) lat i sześciu (6) miesięcy pozbawienia wolności.

Apelację w zakresie wysokości zadośćuczynienia wniósł pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i wnosząc o jego podwyższenie do kwoty 10.000zł.

Z kolei, obrońca oskarżonego zaskarżył w całości wyrok wskazując w zarzutach na naruszenie przepisów prawa procesowego (zarzuty w pkt 1-7) a także na rażącą surowość orzeczonych kar jednostkowych i kary łącznej (był to zarzut alternatywny). Podnosząc tak skonstruowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, a w razie ich nieuwzględnienia o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wskazane w apelacji złagodzenie wymierzonych oskarżonemu kar.

Po rozpoznaniu tych apelacji, Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 31 stycznia 2023 r., sygn. akt IV Ka 1763/22, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

W złożonej kasacji obrońca skazanego zaskarżając wyrok sądu odwoławczego w całości, postawił zarzut rażącego naruszenia prawa mającego wpływ na treść wyroku tj.:

„ a) art. 6 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 3 k.p.k. poprzez nie wydanie postanowienia o oddaleniu wniosków dowodowych oskarżonego złożonych w dniu 31 stycznia 2023 r. ustnie do protokołu rozprawy apelacyjnej przez obrońcę, co istotnie utrudniło realizowanie prawa do obrony, a nadto taka decyzja sądu wymaga wydania właściwego orzeczenia,

b) art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. poprzez niewłaściwe zrealizowanie obowiązków wynikających z tych przepisów i brak rzetelnego ustosunkowania się do każdego z zarzutów apelacyjnych oraz brak wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach, argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za bezzasadne, podczas gdy rozstrzygnięcia oraz oparcia wszelkich rozstrzygnięć na podstawie prawdziwych ustaleń faktycznych,

c) art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 74 § 1 k.p.k. poprzez wadliwą kontrolę instancyjną Sądu Okręgowego aprobującą fakt, że Sąd Rejonowy rozstrzygnął powstałe, niedające się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, a w konsekwencji uznał go za winnego zarzucanego mu czynu, podczas gdy na podstawie zebranego materiału dowodowego bezspornym był fakt, że brak było bezpośrednich dowodów sprawstwa oskarżonego, a ponadto nie sposób wykluczyć także sytuacji, że skonfliktowana z oskarżonym J.B. dokonała świadomego pomówienia z uwagi na zemstę wobec P.R., co nadto uwidoczniło się w zeznaniach świadków, a także taki kierunek działań pokrzywdzonej koresponduje z wnioskami opinii biegłego psychologa na temat jej samej,

d) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez wadliwą kontrolę instancyjną Sądu Okręgowego aprobującą fakt, że Sąd Rejonowy dokonał dowolnej, niezgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniemi wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego i w konsekwencji utrzymał w mocy orzeczenie Sądu I instancji, w sytuacji, gdy:

-zgromadzony materiał dowodowy, na którym oparł się Sąd wydając orzeczenie był w rzeczywistości złożony jedynie z zeznań pokrzywdzonej, które wzięto pod uwagę jako jedyne wiarygodne, abstrahując od faktu, że J.B. została uznana w opinii biegłego psychologa jako osoba wykazująca wyższą, niż przeciętna skłonność do konfabulacji, mogącą stosować ukryte manipulacje, a nadto wskazano w niej, że wykazuje ona cechy mogące wpływać na zeznania oraz potrafi działać bez oglądania się za siebie i bez myślenia o konsekwencjach, co przecież w warunkach swobodnej oceny dowodów winno skłaniać do ostrożnej oceny w tym zakresie, a wskazanie przez sąd apelacyjny, że to iż pokrzywdzona ma skłonność do konfabulacji nie znaczy, że konfabuluje ma wymiar również daleko idąco dowolny, natomiast takie wnioski kluczowej opinii w sprawie na temat pokrzywdzonej- winny skłaniać do przeprowadzenia opinii uzupełniającej,

-żaden ze świadków nie zeznał, a w szczególności świadek będący w ówczesnym domu zamieszkiwanym przez strony w dniu zdarzenia, aby jakiegokolwiek odgłosy z sąsiedniego pokoju były niepokojące i świadczyły o tym, że oskarżony dokonywał czynu przestępnego, a co za tym idzie żadne źródło osobowe nie potwierdziło zeznań pokrzywdzonej,

- z opinii biegłego z zakresu ginekologii nie wynika żaden pozytywny wniosek o tym, że oskarżony spowodował u pokrzywdzonej jakiegokolwiek obrażenia ciała, a przede wszystkim obrażenia w obrębie narządów płciowych, które stanowiłyby o stosowaniu przemocy seksualnej i popełnienia przez oskarżonego czynu z art. 197§ 1 k.k.

2. *rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności poprzez orzeczenie jej wobec oskarżonego P.R. w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy będącej karą rażąco nieproporcjonalną do stopnia winy oskarżonego oraz celów, jakie kara ta powinna spełniać”.*

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi okręgowemu do ponownego rozpoznania, a z daleko posuniętej ostrożności, gdyby Sąd uznał skazanie za oczywiście niesłuszne - uniewinnienie P.R.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego Prokurator Rejonowy w G. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasację obrońcy skazanego należało oddalić w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. Podniesione przez obrońcę skazanego zarzuty w większości nawet od strony formalnej nie spełniają wymogów postępowania kasacyjnego. Żaden przecież z podniesionych w kasacji zarzutów nie dowodzi rażącego naruszenia prawa jakiego w postępowaniu odwoławczym miałby dopuścić się sąd drugiej instancji, tym bardziej już takiego, które mogło wywrzeć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Dla zasadności kasacji strona musi wykazać nie tylko, że doszło w postępowaniu odwoławczym do rażącego naruszenia prawa, ale jeszcze uzasadnić, iż na skutek „rażącego naruszenia prawa” doszło do wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia innego (innej treści), niż byłoby wydane gdyby do takiego naruszenia prawa nie doszło. Nie jest zatem wystarczające samo podniesienie zarzutu naruszenia konkretnego przepisu, ale trzeba w drodze umotywowanego wyводу wykazać, że w realiach konkretnej sprawy, w wyniku wadliwych decyzji sądu, rzeczywiście doszło do naruszenia w stopniu rażącym określonego przepisu prawa co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do wydania

innego rozstrzygnięcia niż zaskarżone (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2020 r., V KK 150/20).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu opisanego w pkt 1 a) kasacji zwrócić uwagę należy, na co trafnie wskazuje prokurator w pisemnym stanowisku co do kasacji, że gdy złożone na rozprawie apelacyjnej wnioski były już przedmiotem rozpoznania przez sąd *meriti*, zaś fakt ich oddalenia stanowił podstawę części zarzutów apelacji wniesionej przez obrońcę, to rozpoznanie ich przez sąd odwoławczy w toku rozprawy apelacyjnej byłoby w rzeczywistości ujawnieniem stanowiska co do zasadności zarzutów apelacyjnych. O ile formalnie obrońca ma rację, że co do każdego dowodu sąd powinien wydać stosowne postanowienie o oddaleniu wniosku dowodowego przed zamknięciem przewodu sądowego, to formalne uchybienie nie miało żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku odniósł się do każdego z wnioskowanych przez skarżącego dowodów, oceniając również zasadność ich oddalenia przez sąd pierwszej instancji. Stanowisko to jest kompletne i przekonujące, a to, że uzasadnienie w tym zakresie znalazło się w uzasadnieniu wyroku zamiast w uzasadnieniu postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego nie zmienia konstatacji, iż uchybienie to nie mogło mieć wpływu na treść wyroku sądu drugiej instancji.

Poprzedzając ustosunkowanie się do zarzutów opisanych w pkt 1 c-d) kasacji, wskazujących na naruszenia prawa procesowego, trzeba zwrócić uwagę, że autor kasacji nawet formalnie nie spełnił wymogów kasacji, skoro zarzuty te nie zostały powiązane ze wskazaniem, jako naruszonych, przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. Pozorności opisywanych uchybień nie zmienia także i to, że w opisie błędów, jakich w ocenie skarżącego dopuścił się sąd odwoławczy, zawarto stwierdzenie o „wadliwości” kontroli odwoławczej. W rzeczywistości zarzuty te mają charakter zarzutów apelacyjnych i stanowią próbę zmuszenia Sądu Najwyższego, do ponownej weryfikacji postępowania prowadzonego przez sąd pierwszej instancji. Niezależnie od tego, nie można podzielić wniosku skarżącego o nierzetelności rozpoznania przez sąd odwoławczy zarzutów zgłoszonych w apelacji obrońcy (naruszenie art. 7 i 410 k.p.k.), w kontekście choćby uzasadnienia wyroku i jego argumentacji (str. 9-17). Treść kasacji obrońcy wskazuje, że argumentacja sądu

odwoławczego nie została dostrzeżona przez skarżącego, a skarżący w dalszym ciągu polemizuje z oceną dowodów i ustaleniami jakich w tej sprawie dokonał sąd *meriti*.

Odnosząc się z kolei do zarzutu podniesionego w kasacji obrońcy, a dotyczącego rzekomego uchybienia normie art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 74 § 1 k.p.k. „*poprzez wadliwą kontrolę instancyjną sądu okręgowego aprobującą fakt, że sąd rejonowy rozstrzygnął powstałe, niedające się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego*”, już na wstępie należało zauważyć, że tak określone uchybienie nie mogło być przedmiotem kontroli przez sąd drugiej instancji, skoro nie podniesiono go uprzednio w apelacji. Ponadto, zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. nie może być stawiany łącznie z obrazą art. 7 k.p.k. a to z tego powodu, że naruszenie zasady *in dubio pro reo* możliwe jest jedynie wtedy, gdy sąd w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i w sposób zgodny z art. 7 k.p.k. ocenił zgromadzone dowody, a pomimo tego z dowodów uznanych za wiarygodne nadal wynikają co najmniej dwie wersje faktyczne i organ procesowy rozstrzyga niedające się usunąć wątpliwości niezgodnie z kierunkiem określonym w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. Tymczasem w tej sprawie obrońca zarówno w apelacji, jak i obecnie w kasacji konsekwentnie zgłaszał nieprawidłowości w ocenie dowodów, których skutkiem jest błędne ustalenie sprawstwa skazanego. Co więcej, o naruszeniu przepisu art. 5 § 2 k.p.k. można by mówić wówczas, gdyby sąd rozstrzygający tę sprawę ustalił, że zachodzą niedające się usunąć wątpliwości, przy czym nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego, co przecież w tej sprawie nie miało miejsca. Subiektywne wątpliwości obrońcy, wyrażone obecnie w kasacji nie są wystarczającym powodem dla uznania zasadności naruszenia, o którym mowa w zarzucie. Oceniając jakość kontroli odwoławczej zakwestionowanej przez obrońcę także w pkt 1 b) kasacji trzeba uznać, że i w tym zakresie (tj. dotyczącym pozostałych zarzutów podnoszonych w apelacji opisanych pkt 3, 4, 5, 6, 7) przeprowadzono ją w sposób prawidłowy. Przekonują o tym rozważania sądu odwoławczego przedstawione w uzasadnieniu wyroku (patrz str. 5-8). Skarżący przyznaje, że sąd odwoławczy zarzuty podniesione w apelacji (dotyczące wniosków dowodowych) przeanalizował, z tym, że wyników tej analizy nie akceptuje. Warto tu jednak dostrzec, że wyznacznikiem realizacji obowiązków nałożonych na sąd

odwoławczy przez przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. w żadnym razie nie jest poziom usatysfakcjonowania skarżącego. Brak takiego zadowolenia nie stanowi rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Wskazując obrońcy na niezasadność zarzutu z pkt 3 petitum apelacji, sąd odwoławczy (str. 6 uzasadnienia wyroku) słusznie skonstatował, że zastrzeżenia do opinii psychologicznej zgłaszane przez obrońcę, nie tyle dotyczyły jej ewentualnych wad, które powodowałyby konieczność choćby jej uzupełnienia, co zmierzały do uzyskania od biegłej stanowiska co do wiarygodności pokrzywdzonej. W tym przecież celu skarżący domagał się przesłuchania biegłej. Należy jednak pamiętać, że psycholog wypowiada się w kwestii zdolności postrzegania lub odtwarzania przez świadka zdarzeń oraz ocenia czy nie doszło do zakłócenia tych procesów. Rolą biegłego psychologa nie jest ocena wiarygodności zeznań świadka czy wskazywanie przyczyn dla których składa on zeznania określonej treści, o ile ta nie wynika z występujących po jego stronie zaburzeń postrzegania i odtwarzania zdarzeń. Tym bardziej do kompetencji biegłego psychologa nie należy, choć tego właśnie zdaje się żądać obrońca (str. 5 uzasadnienia kasacji ostatni akapit), kategoryczne rozstrzygnięcie czy „oskarżony mówiąc wprost- zgwałcił pokrzywdzoną”.

Nie można też zgodzić się ze skarżącym co do rzekomej „niepełności” czy „zdawkowości” kontroli odwoławczej w zakresie zarzutu z pkt 5 i 6 apelacji. Argumentacja do jakiej obecnie w kasacji odwołuje się skarżący świadczy wyłącznie o tym, że nie zgadza się on ze stanowiskiem sądu drugiej instancji. Rzecz w tym, że przepisy procedury karnej obligują sąd odwoławczy do rozpoznania zarzutów odwoławczych, a nie do ich uwzględnienia zgodnie z żądaniem wnoszącego ten środek. Sąd odwoławczy trafnie wskazał obrońcy, że w sprawach o przestępstwo m.in. z art. 197 k.k. warunkiem odstąpienia od wyrażonej w art. 185c § 1a k.p.k. (w wersji przepisu obowiązującej do dnia 15 sierpnia 2023 r.) zasady jednokrotnego przesłuchania pokrzywdzonej jest ujawnienie, po takim przesłuchaniu, istotnych okoliczności, których wyjaśnienie wymagałoby ponownego jej przesłuchania; okoliczności podawane przez obrońcę tego kryterium nie spełniały.

Niezrozumiałym jest także wywód obrońcy, który w dalszym ciągu wskazuje na konieczność przeprowadzenia dowodu z badania wariografem oskarżonego i pokrzywdzonej, w sytuacji, gdy przecież sąd odwoławczy wyjaśnił, że ocena wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań świadków należy zawsze do sądu i nie można jej zastąpić badaniem na wariografie.

Charakter ostatniego z podniesionych zarzutów, czyli zarzutu „*rażącej niewspółmierności kary*” wykluczał jego dopuszczalność na tym etapie rozpoznania sprawy.

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

[M.S.]

[ał]